

„Oto teraz czas przyjemny;  
oto teraz dzień zbawienia“.

(II. Kor. VI. 2.)

Nadszedł miesiąc poświęcony szczególniejszej czci N. P. Maryi, dnia maja to czas zieleni, kwiatów, słońca — rozkwitu całej natury, to czas też miłosierdzia Bożego, w nim wzywa nas N. P. Marya: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie i najedzcie się owoców moich“. (*Ekk. XXIV. 26.*) „Kto mię najdzie, najdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana“. (*Przyp. VIII. 35.*) Zawsze spieszy N. P. Marya z pomocą tym co Jej wzywają, lecz w miesiącu maju podoba Jej się więcej łask i szczególnych darów udzielać swym czcicielom. Prośmy Ją tylko z ufnością, wytrwale a przekonamy się sami, że moc ramienia Jej niezmnieszyła się i za naszych dni a miłosierdzie i miłość ku nam są bezgraniczne.

Wszędzie dokąd dotarło tylko światło naszej św. wiary, tłumy korzą się u stóp ołtarzy N. P. Maryi, zanoszą Jej daninę czci, błagań. Któż więc będzie tak

zatwardziałym, że nie połączy głosu swego z ogólnem wołaniem serc chrześcijańskich? Kto nie będzie się starał korzystać z łask jakimi odpowiada macierzyste serce N. P. Maryi na głos czci, uwielbienia, prośby całego świata katolickiego?

Spieszmy do stóp naszej ukochanej Matki niebieskiej, współubiegajmy się w gorliwości w składaniu Jej czci, nie dajmy przewyższać się innym w miłości, w wierności i w ofiarach względem Tej naszej Królowej.

Wszakże Ją nazywają Ojcowie św. „Najpiękniejszym dziełem Trójcy Przenajświętszej“, „Matką pięknej miłości“, „Przepsacją cudów“, „Skarbnicą miłosierdzia Bożego“, „Rozdawczynią łask“, „Naprawicielką świata zepsutego“, „Rękojmią naszej wiary“, „Koroną wszystkich świętych“!

O Maryo! chwalebna nasza Pani, cóż możemy powiedzieć o Tobie z głębi naszej niskości patrząc na Twe wywyższenie? Wybrani jaśnieją jako gwiazdy, lecz jakaż Twoja jasność? Duch św. nam mówi: księżyc pod nogami Twymi, słońcem odzianaś, gwiazdy wieńczą Twą głowę! I czyż dziwić się będziemy Twej chwale? Wszakże Ten, który Cię stworzył z Ciebie czerpał jako Dziecię swój pokarm.

Przez Ciebie Maryo, przez boskiego Twego Syna oddane nam zostały niebieskie dobra, któreśmy przez naszą pierwszą matkę Ewę stracili. Upadłymi gwiazdami jesteśmy, spraw niech przez Ciebie wejdziemy do nieba, które nam nasze grzechy zamknęły.

Tyś Maryo bramą pałacu Króla chwały, Tyś światłem jaśniejącem dworu niebieskiego, Tyś życiem

które się niekończy, Ty go dajesz swoim sługom. O wielka, przedziwna władza dana N. Paniencie. Narody odkupione ceną krwi Jezusa, radujcie się, oklask dawajcie.

Dozwól mi Cię chwalić Panno Przenajświętsza, daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim!

Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom duszy mojej, bo oni są też Twoimi, z nienawiści ku Tobie, ku Twemu Synowi na mnie uderzają. Zazdrość i wściekłość przejmują ich na widok nieskończonej miłości Boga względem dusz ludzkich. Chcą zniszczyć w nich obraz Boży, bezkorzystną uczynić krew Jezusa rozlaną na górze Kalwaryi. Matko niedozwól, aby taki krwawy trud odkupienia był daremnym. Podnieś się Maryo a nieprzyjaciele nasi będą rozprószeni!



## Różaniec i N. P. Marya.

(*Krótkie rozważanie*)

Tajemnice radosne. — Radości Maryi.

*Zwiastowanie*: — P a n z T o b ą — Słyszając te słowa niegdyś N. P. Marya przejęta była radością i dziś, gdy usta ludzkie te słowa do niej zwracają raduje się pamięcią tej chwili nad którą niemasz większej ni w niebie ni na ziemi. Nappełniła ona szczęściem wieczność.

---

*Nawiedzenie:* — Błogosławioną zwać mię będą wszystkie narody — Radości twoje, o Maryo!, odpowiadają wielkością darom Bożym, i Ty ich wielkość pojmujesz, bo wyznajesz: Uczynił mi wielkie rzeczy Ten, który możny jest i święte imię Jego. Wielkością łask Bożych przechodzi Marya wszystkich świętych, przeto też i szczęściem.

---

*Narodzenie:* — Bóg nam się narodził — Na łonie Maryi Oczekiwanie narodów. Przyjdźcie wszyscy i bierzcie udział w rozradowaniu Maryi. Choćby serce Jej było niewiedzieć jak wielkie, Jej szczęścia nieogarnie, bo nieskończone jest.

---

*Ofiarowanie:* — Teraz puszczasz sługę Twego — Jeżeli radość św. starca Symeona była tak wielką, kiedy tylko na chwilkę trzymał Zbawiciela w swych ramionach, jakąż była Maryi, szczęśliwej matki, która mogła nazwać Jezusa swym synem!

---

*Znalezienie:* Był im poddanym — Marya przyciska Jezusa znalezionego do swego serca. Dałaś już Go nam Maryo, spraw, abyśmy Go znaleźli, gdy utracimy, uczyni, byśmy się z Nim radowali w niebie.

---

### Tajemnice bolesne. — Boleści Maryi.

*Konanie:* — Jeremiasz wołał: Boleść twa jako morze. Słowa te sprawdzają się. Wielkości morza nie porównasz

z niczem, boleści Maryi z żadną inną boleścią. W oceanie każda kropla słońca, w sereu Maryi każda żyłka drga boleśnie.

---

*Ubiczowanie:* — Kto dręczy syna, dręczy i matkę. Jezus jest źródłem, Marya potokiem boleści, który z niego płynie. Uderzenia i rany Jezusa odczuwa boleśnie i Marya.

---

*Ukoronowanie cierniem:* — Bezgraniczna miłość Maryi ku Jezusowi wywołuje boleść podobną Jego boleści. Czyż Syn Jej, nie jest z ciała i z krwi Jej? Jakżesz więc korona cierniowa Jego, nie byłaby koroną Maryi?

---

*Dźwiganie Krzyża:* — Niewiasty płaczą nad Jezusem o ileż więcej Marya płacze nad Nim, ta Matka boleści! Bardziej niż św. Paweł mogła powiedzieć o sobie: Żyję ja, już nie ja, żyje we mnie Jezus. Cierpię, lecz to nie ja cierpię, umieram, lecz to nie ja umieram, to Jezus cierpi i umiera we mnie.

---

*Ukrzyżowanie:* — W Maryi wielkość miłości powiększa cierpienia; bo gdy słodkiem jest cierpieć za tych, których miłujemy, to nie masz większych boleści jak patrzeć na cierpienia tych których miłujemy — i to Jej Bóg i Syn umiera. I byłż kiedy większa boleść nad Jej?

---

**Tajemnice chwalebne. — Chwała Maryi.**

*Zmartwychstanie:* — Czego Bóg się dotknie przemiana się i Jego upokorzenia stają się godne czci naj-

wyższej; zniewagi, rany jaśnieją pięknnością, uwięzione są chwałą. Tak będzie też i z pokorą Maryi, z Jej boleściami. Tryumf Jezusa zapowiedzią tryumfu Maryi.

---

*Wniebowstąpienie*: — Idę wam przygotować miejsce — rzekł Jezus. Czyż pierwszy tron chwały nie będzie przygotowanym dla Maryi!

---

*Zesłanie Ducha św.* — Duch św. spoczywa na nowo na tem precudnem dziele Bożem — Maryi, jak niegdyś, gdy Jej powiedzianem było: Duch św. zaemi Tobie, co się z Ciebie narodzi zwanem będzie Synem Najwyższego.

---

*Wniebowzięcie*: — Którasz to jest...? To N. Panna Marya, której nikt na próżno nie wzywa. To ta niewiasta co dobrocią świat napelniła, szczęściem niebo, potęgą swą starła głowę węża piekielnego. To Ucieczka grzesznych. Uzdrawienie chorych, Pocieszycielka strapionych, Wspomnienie wiernych. To najdoskonalsze dzieło rąk Bożych, na którym spoczywa upodobanie całej Trójcy Św.

---

*Ukoronowanie*: — Wówczas Bóg stworzył nową Koronę chwały dla Maryi. Jeżeli Bóg do wybranych rzecze: Pójdźcie błogosławieni Ojca mego — cóż powie Maryi? Koronuje Maryę chwałą i wywyższa ponad wszystko, czyni Królową nieba.





## Nawrócona.

„Oto, pisał z Rzymu w maju 1850, pewien oficer, cud, który się w tych dniach zdarzył tutaj, a który przypomina nawrócenie Ratisbonna.

Jeden z moich kolegów M. G., przechadzał się w pobliżu Watykanu wraz z żoną i z dwojgiem dzieci z których jedno miało lat 12, a drugie 10. Było to na kilka dni przed powrotem Ojca św. Pani G. jest protestantką; tylko trzeba przyznać, że przynajmniej dotychczas, wiernie wypełnia obowiązku swego wyznania. Jakoż istotnie rzekła do swego męża:

— Nie wiem, cobym mogła już więcej czynić, nawet gdybym była katoliczką.

Czy z ciekawości, czy z przeczucia, któremu oprzeć się nie mogła, pani G. wyraziła mężowi życzenie swoje, widzenia pokojów papieskich. Ten chciał jej życzeniu zadość uczynić, i otrzymawszy pozwolenie, wprowadził swą małżonkę do pokojów papieskich. Przyszedszy do kaplicy prywatnej Papieża, spostrzegła pani G. klęcznik. a domyślając się nie bez słuszności, że tu Pius IX. codzień błaga o błogosławieństwo Boskie dla całego świata, uklękła w przekonaniu, że i ona wyprosi dla siebie i drogich sercu osób błogo-

ślawieństwo. Przez kilka minut modliła się gorąco — i przez pobożne nawyknięcie, całkiem sprzeczne z zasadami protestantów, polecała swe dziatki Najśw. Panie. Podniósłszy załzawione oczy, ujrzała nad ołtarzem cudownej piękności niewiastę, wśród przedziwnej jasności, która trzymała jej dziatki za ręce, a przed ołtarzem Papieża, obróconego ku niej. Uderzona i wzruszona takim widzeniem, przeleżała się i spojrziała na dzieci, chcąc się przekonać, czy rzeczywiście są przy niej. Pan G. widząc przerażenie niezwykle na twarzy swej małżonki, spytał o przyczynę — lecz ona, nie chcąc wyjawić widzenia, wymówiła się chorobą.

Kilka dni potem, 12 kwietnia, gdy Ojciec święty powrócił, udała się pani G. z wielu innymi paniami, do bazyliki św. Jana Laterańskiego. Zaledwie ujrzała Papieża, poznała natychmiast wszystkie rysy Piusa IX., tak jak je widziała w kaplicy. Już ta okoliczność bardzo ją wzruszyła: lecz skoro spostrzegła ponad Papieżem taką samą niewiastę, wśród przedziwnej jasności unoszącą się, jak to widziała w Watykanie — nie mogła zapanować nad swem wzruszeniem, i sądzono, że zachoruje. Gdy przyszła do siebie, zataiła przyczynę swego wzruszenia i jeszcze sekret zachowała.

W dniu na przyjęcie niewiast naznaczonym, pani G. przybyła z swemi dziatkami w oznaczonym czasie. Wszystkie były ustawione we dwa rzędy, a Ojciec św. szedł środkiem, błogosławiąc na prawo i lewo. Przyszedszy do pani G., zatrzymał się, tuląc do siebie i pieszcząc jej synów. Zapytał o ich imiona, i każdemu dał koronkę; a chcąc im okazać szczególniejszą miłość, położył na ich główkach swe ręce. Szczęśliwa

matka nie posiadała się z radości. Lecz jakiegoż błogiego uczucia musiała doznać, kiedy po raz trzeci ujrzała nad Piusem IX. unoszącą się postać przecudną tej, którą katolicy zowią Matką Bożą?

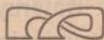
Już po pierwszym i drugim widzeniu czuła pani G. wielką chęć porzucenia protestantyzmu — ale się opierała; lecz po trzecim, już się nie mogła oprzeć. Spędziwszy następną noc bezsennie, wśród łez nieustających, oświadczyła mężowi, że pragnie zostać katoliczką. Ucieszył się tem małżonek, a 14. Maja wyrzekła się pani G. w kaplicy Trójcy św. błędów protestantyzmu; zaś 23. Maja przystąpiła wraz z mężem i synami do Komunii św.

Kardynał-Wikary sam dawał im Komunię świętą, poczem udzielił nowo nawróconej Sakramentu Bierzowania.

Gdy Kardynał wraz z asystą miał się oddalić, zdjął pan G. z swych piersi order, mówiąc: „Łaski, jakie dziś otrzymałem ja i moja rodzina, tak są wielkie, że nie wiem, jak się mam za to wywdzięczyć. Mój order jest to, co mam najdroższego: dlatego składam go na ołtarzu Najśw. Panny, jako dowód mej wdzięczności.“

Wieczorem tego samego dnia rzekł tenże sam pan G. do kilku z nas:

— Czy wiecie, żem ja się dziś rano komunikował i że nigdy nie byłem tak dumny i szczęśliwy? Tak jest — to jedynie daje prawdziwe szczęście.



## Bł. Joanna d' Arc.

---

W wiecznem mieście Rzymie, w majestatycznym kościele św. Piotra, święcono dnia 18 kwietnia wielkie święto zwyciestwa. Cały świat katolicki patrzył na wzniosły akt beatyfikacyi katolickiej dziewicy, która natchniona miłością Boga, poczuwała się powołaną przez Boga do tego, by odzyskać nieszczęśliwą Francję dla wiary katolickiej i dla króla.

Skromna dziewczyna, ufna w swe boskie posłanictwo, zdołała przemódz upadek ducha w ojczyźnie swej i poprowadzić Karola VII, do walki i zwycięstwa a zachowała przytem całą swą skromność, prostotę i szlachetność. Poprowadziła ukochaną swą Francję do chwały i zwycięstwa, a nagrodą jej była niewdzięczność. Haniebnie opuszczona opłacała śmiercią swe bohaterstwo i swą nadziemską szlachetność. Joanna Darc w historii zwana d'Arc, urodziła się, jako córka ubogiego chłopca w wiosce Domrey w pobliżu Vaucoubur w dzisiejszym departamencie Vosges dnia 6 stycznia 1412 r. Od dzieciństwa już wyróżniała się niezwykłą pobożnością. Spieszyła z pomocą biednym i chorym i spędzała czas na pracy i modlitwie. Życie jej biegło jednostajnie, nie pobierała nauki szkolnej, nie umiała czytać ni pisać. Nauka jej ograniczała się tylko do nauki religii. Ten brak wszelkiego wykształcenia stanowi dowód jej boskiego natchnienia.

Od trzynastego roku życia już zaczęła słyszeć głosy niebieskie a późniejsze częste objawienia i wezwania archanioła Michała, św. Katarzyny i Małgorzaty zmusiły ją do powzięcia postanowienia pospieszenia z pomocą

Karolowi VII. „Tak jak was tutaj, widziałam święte własnymi oczyma, a wierzę tak silnie jak w Boga i Zbawiciela w to, że zjawiły mi się one za sprawą Boga“ — powiedziała później do swych sędziów

Niezwruszone to przeświadczenie dało jej siłę i odwagę. W męskim przebraniu dosiadła konia i z sześcioma rycerzami przybyła do Fierbois, gdzie bawił Karol VII. Przyjął on w prawdzie Joannę, lecz chcąc ją wypróbować, kazał wdziąć swe szaty komuś z otoczenia i odgrywać mu rolę króla. Joanna weszła, lecz nie spojrzawszy nawet na przebranego dworaka, przystąpiła do prawdziwego króla, który w zwykłych szatach stał w tłumie dworaków i rzekła: „Za sprawą Jezusa Chrystusa mówię wam, wyście prawdziwym dziedzicem Francyi i synem zmarłego króla“. W tajemnej rozmowie powiedziała królowi rzeczy, które jemu tylko były wiadome. Wszelkie powątpiewania Delfina ustąpiło. Doradcy przyszłego króla zmusili go jednak do poddania Joanny ścisłym badaniom przez kapłanów i uczonych, którym Joanna poddała się spokojnie a przez pewność i trafność swych odpowiedzi wzbudziła najwyższy podziw i zdumienie.

Przypasawszy miecz, znaleziony według jej wskazówek w kościele Fierbois, ze sztandarem, na którym według jej życzenia były wizerunki Ukrzyżowanego Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i św. Jana, wyruszyła na czele 3000 żołnierzy z Blois do Orleanu, który uchodził za stracony. Podczas wyprawy tej, podobnie jak podczas innych, nie skierowała nigdy miecza przeciw wrogowi, jej sztandar był w walce najlepszym bronią i prowadził stale do zwycięstw. Orlean wzięty



*Bl. Joanna A'rc.*

został d. 24 kwietnia, 18 zaś czerwca zwyciężyła pod Patay, skutkiem czego kraj nad Loarą został uwolniony od Anglików. D. 17 lipca weszła z Delfinem do Reims, gdzie odbyła się koronacja jego na króla Karola VII.

Misya jej, była już skończona. Joanna chciała wrócić do domu, została jednak na usilne naleganie króla.

Napominania jej, by wykorzystać zwycięstwo, rozbiły się o bezczynność lubiącego używać króla. Dopiero 8 września zdecydował się król na pochód do Paryża. Joannę podniósł król do stanu szlacheckiego, co nie zrobiło na niej najmniejszego wrażenia. Dowódcy w wojsku królewskim czuli się zawstydzeni jej szczęściem wojennem, dworacy zazdrościli jej i knuli przeciw niej intrygi. Joannę opuszczono ranną na polu bitwy. Książę Alençon dopiero zauważył jej nieobecność, powrócił z kilku rycerzami i znalazł ją na polu bitwy. Joanna prosiła króla, by odnowił atak, lecz król nie usłuchał i odstąpił od oblężenia Paryża.

Z początkiem kwietnia r. 1430 Joanna wyruszyła z niewielkim oddziałem do Lagey i odniosła zwycięstwo. Ruszyła do Compiègne. Ten ważny punkt musiał być utrzymany wszelkimi siłami. Lekomyślny król pozostawił Joannę bez pomocy. Joanna uległa d. 23 maja przemocy, popadła w niewolę. W cztery miesiące potem Burgundczycy wydali ją za 10.000 złotych Anglikom, którzy zawieźli ją do Rouen, gdzie zamknięto ją do wieży. Według zeznań naocznych świadków we więzieniu przeszła Bł. Joanna przez morze cierpień. Zamknięto ją bowiem w żelaznej klatce, skótą łańcuchem opasującym szyję, pas, ręce i nogi. Nigdy żadna skarga

nie wyszła z jej ust, nieokazała też ni złości ni nienawiści ku swym oprawcom.

Książę Bedford oddał nieszczęśliwą pod sąd duchowny. Joannie wytoczono proces jako czarownicy. Skazano ją na dożywotnie więzienie o chlebie i wodzie.

To niewystarczyło Anglikom. Powlekli ją przed sąd świecki, który skazał ją za odstępstwo od wiary na śmierć. Karol VII, który Joannie zawdzięczał niemal wszystko, nie usiłował pospieszyć jej na ratunek. D. 30 maja 1431 r. znalazła śmierć na stosie. W chwili spalania, pomimo że podburzony tłum szydził i obelgami obrzucał bł. Joannę nieopuszczał jej tylko spowiednik O. Marcin Ladvenu, Dominikanin, do którego już płonąć zawołała bł. Joanna, aby podniósł krzyż do góry i pocieszał ją słowy Bożemi. Modliła się do końca i ostatniem jej słowem było imię Jezus, które często z nabożeństwem powtarzała pośród strasznych katuszy. Popioły jej wrzucono do Sekwany.

W dwadzieścia pięć lat po śmierci Joanny, papież Kalikst III nakazał rewizję jej procesu, którą powierzył arcybiskupowi z Reims. Rewizję tę przeprowadzono z jak największą dokładnością, a po ścisłym zbadaniu bogatego materiału napiętnowano straszną, bijącą w oczy niesprawiedliwość jej poprzednich sędziów. Na miejscu jej męczeństwa wzniesiono krzyż.

Papież Pius IX, któremu biskup Dupanloup przedstawił potrzebę beatyfikacji Joanny, okazał najwyższe zainteresowanie się tą sprawą. W r. 1875 przesłano do Rzymu wyniki badań dyecezyalnych, w r. 1894 zaś Leon XIII ogłosił Joannę za czcigodną „venerabilis“. Po spełnieniu wszystkich warunków, potrzebnych do

beatyfikacji, obecny Ojciec św. Pius X naznaczył na dzień 18 kwietnia br. beatyfikację Joanny. Uroczyste ogłoszenie Joanny d' Arc błogosławioną, odbyło się w kościele św. Piotra, w obecności księcia d'Alencon, 13 kardynałów, 60 francuskich i wielu innych biskupów, oraz czterdziestu tysięcy francuskich pielgrzymów. Kościół św. Piotra wieczorem iluminowano. Imponujący ten napływ pielgrzymów z Francji jest wielką narodową manifestacją katolickiej Francji, która w błogosławionej Joannie czci zarazem narodową swą bohaterkę i stanowi zarazem dowód, że nie należy identyfikować Francji z jej masonskim rządem.

**Błogosławiona Joanno d' Arc módl się za nami  
— módl się za Francją!**



## Marya i dziki.

Pewien kapłan Towarzystwa Jezusowego, który jako misionarz bawił w Kuito, mieście stołecznem Ekwadoru w południowej Ameryce, miał właśnie wyjechać, by odwiedzić kilka szczepów nowo nawróconych dzikich. Przyprawdzono mu nędznego konia, który ledwie nogi włókł za sobą, ale nie było innego. Kapłan nie będąc świetnym jeźdźcem rzekł:

— Dla mnie taki najlepszy.

Tak wyjechał na czele swych towarzyszy. Po trzech dniach lichej jazdy, zaczął nagle koń pędzić galopem, tak, że towarzyszy daleko za sobą zostawił, a kapłan zaledwo się mógł w równowadze utrzymać. Uchwycił się grzywy konia, polecił się opiece Boga i Najśw. Panny, ale nie był w stanie ani konia powstrzymać w biegu, ani mu pewnego nadać kierunku.

Tak pędził przez strumienie i przepaście w szalonym pędzie, jakby spłoszony. Nieraz wznosił misyonarz oczy i serce ku Bogu, mówiąc:

— Panie, otoś mnie z wielkiego ocalił niebezpieczeństwa, mam nadzieję, że mnie i nadal Twoją opieką otaczać będziesz.

A koń jak pędził, tak pędzi. Misyonarz nie może pojąć, co to ma znaczyć. Naraz znajduje się w gęstym ciemnym lesie. Kapłana ogarnął jakiś strach niepojęty. Wreszcie stanął koń, jakby chciał wytchnąć. I kapłan zsiadł z konia, by nieco odetchnąć i wypocząć. Wtem słyszy w pobliskich krzakach westchnienia — słucha i już nie wątpi, że to głos ludzki doszedł uszu jego. Idzie w ciemności za głosem słyszonym, wchodzi w zrab i widzi światło, a następnie spostrzega chatkę. Czempredzej wchodzi i ujrzy człowieka leżącego na słomie. Był blady, wychudły, o siwych jak gołąb włosach.

Starzec ujrzawszy kapłana, natychmiast zawołał:

— Ach, Ojciec N.! Otóż jesteś. Ja już tak dawno czekam na ciebie.

Kapłan N. usłyszawszy swe imię, zdziwił się i spytał:

— A skądże ty mnie znasz mój przyjacielu?

— O, ja cię znam bardzo dobrze, mój Ojciec — rzekł starzec.

— A gdzieżeś mnie widział?

— Bądź spokojny, Ojciec, mówił starzec; opowiem ci w krótkości, bo nie mamy dużo czasu do stracenia — muszę bowiem wkrótce umrzeć. Zachowałem przez całe me życie prawo przyrodzone, a jednak zawsze myślałem, że musi być jeszcze inna religia jak nasza, i wyższe przykazania jak te, które my zachowujemy i wyższy, większy Duch jak ten, co my go uwielbiamy... i oddawałem cześć Boską temu nieznanemu, wyższemu Duchowi; ale nie znałem drogi którąbym mógł dojść do poznania prawdy. Wiedziałem tylko, że musi być droga, co prowadzi do zguby i kary; a druga co prowadzi do szczęścia i zapłaty. Coraz gorliwiej i gorącej błagałem Wielkiego Ducha, aby mi dał poznać prawdę i uniknąć złej drogi. W końcu, ostatniej nocy, ujrzałem moją chatkę całą w świetle i wysoka pani w bieli objawiła mi się. Suknia jej nie miała żadnego podobieństwa z sukniami naszych kobiet; ale mój Ojciec gdybyś był widział tę panią! była piękna, o bardzo piękna! Rzekła do mnie:

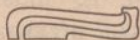
— Jutro ujrzysz Ojca N ; on cię pouczy i ochrzci, potem pójdziesz do nieba. Ty jeszcze nie wiesz, co to jest niebo: ale ono jest piękne — ty będziesz bardzo szczęśliwy!...

Po tych słowach znikła i zostawiła w mem sercu najsilniejsze pragnienie widzenia ciebie. Teraz wiesz skąd cię znam.

Z radości i podziwu, nie mógł się Ojciec N. odleż powstrzymać, pouczył go o najważniejszych praw-

dach wiary św. katolickiej i ochrzcił staruszka, który wśród aktów najżywszej wiary, ufności i miłości Bożej, wymawiając za kapłanem słodkie imiona: Jezus Marya, skonał.

Czyż Marya nie zasługuje na naszą najgorętszą cześć za swą macierzyńską miłość i opiekę, jaką otacza nawet tych co Jej nie znają i do niej się modlą?



## Wniebowstąpienie.

---

I prowadzi dwunastu Chrystus i wysła  
W świat, jako rycerzy Prawdy na tej ziemi:  
„Idźcie, chrzcijcie wierzących, Ja łaskami memi  
„Zawsze dam Wam zwycięstwo, bom Ja wasza siła!“

Wtem, gdy im błogosławi w promiennym obłoku  
Unosi się ze ziemi aż ku niebios chwale,  
A anioł roz tęsknionych tak ukoił żale:  
„On został w waszym sercu, choć nie widny oku!“

Ileż to razy człowiek wątpi w Pomoc Boga  
Ileż rozpaczy serce człowiecze rozkrwawi;  
Lecz skoro spojrzysz w niebo opuści cię trwoga,

Bo tam Chrystus króluje — On co ciebie zbawi,  
On światło twojej duszy, twego życia droga,  
On co serce pokorne z niebios błogosławi.



## Królowa Korony Polskiej.

Wielką chlubą naszego narodu, a zarazem potężną jego dźwignią i nader słodką pociechą jest nabożeństwo do Najświętszej Panny Maryi, które wzięło początek wtenczas, kiedy naród polski przyjął wiarę chrześcijańską, i mimo zmiennych fal czasu przetrwało do naszych dni. Rzecz można, że wszystkie stany przejęły się wielką czcią, miłością i ufnością do Najświętszej Panny, jako swojej Matki, Pani i Królowej, a stąd ukochały gorąco to wszystko, co z Nią jakikolwiek ma związek, mianowicie zaś Jej świątynie i ołtarze, Jej święta i wigilie, Jej Różaniec i Szkaplerz, Jej Godzinki i pieśni, Jej bractwa i sodalicyje.

Z drugiej strony Najświętsza Panna okazywała się zawsze dla narodu naszego nader łaskawą i hojną Królową, o czem świadczą same Jej obrazy łaskami słynące, a po całej ziemi polskiej rozrzucone, między którymi jest 39 obrazów, uroczyście ukoronowanych. Ona to pomagała biskupom i kapłanom w pracy apostołskiej, poddawała królom i senatorom dobre rady, ocierała kmiotkom pot z czoła, koła pędzonym w jassyrską tęsknotę za rodziną, otwierała niebo milionom dusz, co na ziemi naszej wiernie służyły Bogu. Ona wyprosiła Polsce świętne dni chwały, a w czasie klęsk wy-

trwanie w wierze, Bożą pociechę i nadzieję lepszej przyszłości.

Znaną jest opieka, jaką otoczyła stolicę swoją na Jasnejgórze, i otucha, jaka stamtąd wyszła w czasie najazdu szwedzkiego. Wywdzięczając się za to, król Jan Kazimierz dnia 1. kwietnia r. 1656 przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej we Lwowie ogłosił uroczyste Najświętszą Pannę za Opiekunkę swoją i za Królowę Królestwa Polskiego, poczem imieniem własnem i całego narodu ślubował, że cześć i chwałę tej Królowej wszędzie i zawsze będzie pomnażać i utrzymywać, że się postara u Stolicy Apostolskiej, aby ten dzień corocznie jako święty na wieki obchodzono, i że wszystkich środków użyje dla złagodzenia ciężkiej doli ludu wiejskiego.

W ślad za królem senatorowie z rycerstwem, uklęknąwszy przed ołtarzem, ten sam ślub z wypuszczeniem słów, odnoszących się do króla, za Andrzejem Trzebickim, biskupem przemyskim i podkanclerzem koronnym powtórzyli

Tegoż dnia na niesporach nuncyusz papieski Piotr Vido, śpiewając Litanię Loretańską, na prośbę króla po trzykroć zaintonował: *Regina Regni Poloniae ora pro nobis*. Królowo Korony Polskiej -- módl się za nami.

6 lat później, to jest, 8. września r. 1717 biskup Szembek za pozwoleniem Stolicy św. obraz Najświętszej Panny na Jasnejgórze uroczście ukoronował; ale trzeba było długo czekać na ustanowienie święta Najświętszej Panny Królowej Korony Polskiej. Dopiero papież Leon XIII. dekretem z 18. kwietnia 1890 na

prośbę ś. p. arcybiskupa Seweryna Morawskiego pozwolił, aby Arcybractwo lwowskie N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej święto swoje patronalne w pierwszą niedzielę maja obchodziło; ale osobnej Mszy św. na ten dzień nie wyznaczył.

Miłościwie rządzący teraz Kościołem Ojciec św. Pius X, przyjmując 5. maja 1904 pielgrzymów polskich, z ośmiu Biskupami polskimi na czele, w te do nich odezwał się słowa: „Zaiste, gdy myśl Naszą ku ojczyźnie waszej zwracamy, słodkiej doznajemy pociechy z przeświadczenia o gorącej żarliwości, jaką ojcowie wasi starali się okazać w szczególny sposób cześć Matce Bożej, *zowiąc ją przepięknem imieniem „Królowej Korony Polskiej“.*

Słowa te, wypowiedziane z wielką miłością, stały się dla naszych Arcypasterze, silnym bodźcem, by się starać u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie osobnego święta N. P. Maryi Królowej Polskiej w pojedynczych dyecezyach. Naprzód dostąpiła tej łaski archidyecezya lwowska na mocy dekretu św. Kongregacyi Obrzędów z dnia 29. listopada 1908 r., następnie zaś dyecezya przemyska dnia 18. marca 1909.

*J. E. ks. arcybiskup J. Bilczewski i J. E. ks. J. S. Pelczar* postanowili, aby w tych dyecezyach po wszystkie czasy obchodzono w pierwszą niedzielę maja *święto N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej* jako święto uroczyste.

(Kronika dyec. przem.)



## ZIELONE ŚWIĄTKI.

*W cichej modlitwie, korni i w Panu skupieni  
Oczekuje dwunastu przyrzeczeń spełnienia,  
Marya im przewodniczy — On opromienia:  
Tę garstkę Chrystusową Łaskami swojemi.*

*W tem szum jakoby wichru ku nim się przybliża  
I ogniste języki świadczą o tej sile  
Jaką Bóg ich napelnił — Dał im darów tyle,  
Że mężni i zwycięzcy poszli w imię Krzyża.*

*I ty jeżeli pragniesz posiąść dary Boże,  
Co Duch święty rozlewa w duszy mocą swoją  
W cichości ducha musisz prosić — a wspomóże.*

*Bóg nieudolność twoją, siły ci się zdwoją,  
I wzmocniony wypłyniesz na to życia morze,  
Marya Cię poprowadzi: Ona Matką Twoją.*

O. A. G.



# Druga polska pielgrzymka do Ziemi Świętej w r. 1909.

## A. Program.

1. *Poniedziałek d. 9. sierpnia*: zebranie się uczestników i uczestniczek pielgrzymki w Krakowie, gdzie pielgrzymom będą rozdane przepaski i fiaszki do podróży; sposobność do odbycia Spowiedzi świętej, rano o godz. 10. w kościele Braci Mniejszych (OO. Reformatów) uroczysta Msza św. dla pielgrzymów.

*Wtorek d. 10 sierpnia*: pochód na dworzec kolejowy, wsiadanie do wagonów, odjazd, przybycie do Wiednia, czas obiadu, potem dalsza podróż do Tryestu.

*Środa d. 11 sierpnia*: rano przybycie do Tryestu, wsiadanie na okręt, początek żeglugi.

*Poniedziałek d. 16 sierpnia*: wylądowanie w Jaffie, podróż koleją żelazną do Jerozolimy, uroczysty pochód do Kościoła Grobu świętego, umieszczenie uczestników i uczestniczek w hospicyach.

*Poniedziałek d. 16 sierpnia aż do następnego wtorku d. 24 sierpnia włącznie*: zwiedzanie Ziemi świętej.

*Środa d. 25 sierpnia*: odjazd ze Świętego Miasta koleją do Jaffy, wsiadanie tamże na okręt, początek żeglugi.

*Poniedziałek d. 30 sierpnia*: wylądowanie w Tryeście, podróż koleją do Krakowa.

*Wtorek d. 31 sierpnia*: przybycie pielgrzymki do Krakowa, rozstanie się jej uczestników.

Gdziekolwiekby pielgrzym wsiadł do wagonu, cena podróży zostanie niezmieniona; i ten tylko, kto w Tryeście przyłączy się do pielgrzymki, albo ją opuści w Tryeście otrzyma odszkodowanie za pozostałą część jazdy koleją żelazną.

### B. Organizacya.

1. We wszystkich klasach płeć męska i żeńska są zupełnie odosobnione, każdy zaś uczestnik i każda uczestniczka pielgrzymki mają *własne łóżko* do rozporządzenia.
2. Różnica pomiędzy pierwszą a drugą klasą pielgrzymki polega na lepiej urządzonych kajutach okrętowych, przeznaczonych dla I. klasy.
3. *Oplata uiszczona przez pielgrzymów* wynosi;  
500 koron dla I. klasy,  
450 koron dla II. klasy,  
320 koron dla III. klasy,  
*i to za cały czas trwania pielgrzymki z Krakowa do Ziemi świętej i odwrotnie.*
4. Granica wieku dla uczestników pielgrzymki nie jest ściśle oznaczona, wymaga się tylko, żeby się do niej zgłaszały jedynie osoby zdrowe i nieobciążone żadnem kalectwem, które innym uczestnikom słusznie mogły być przykre.
5. O wolnych miejscach lub o niższeniu ceny nie może być mowy, wszelkie więc zapytania w tej mierze byłyby bez celowe i daremne.

6. Zgłaszać się należy do O. Zygmunta Janickiego, kustosza Braci Mniejszych w Krakowie, ul. Reformacka 4, i wszelkie zgłoszenia, zapytania lub opłaty przysyłać należy pod jego adresem.
7. Termin zgłaszania się trwa od chwili ogłoszenia niniejszej odezwy aż do dnia 31. maja. W interesie zaś tem łatwiejszego wykonania niezbędnych przygotowań leży, żeby nie zwlekano ze zgłoszeniem się do udziału w pielgrzymce, albowiem pierwszeństwo w grupach, na jakie podzieloną będzie pielgrzymka, jakoteż w umieszczeniu pielgrzymów w kajutach okrętu, lub w hospicyach w Jeruzolimie mieć będą ci pielgrzymi, którzy wcześniej się zgłoszą.
8. *Forma zgłaszania się:*
  - a) za pośrednictwem zwykłej karty korespondencyjnej, adresowanej do powyżej wymienionego *miejsca zgłoszeń* (zważać na dokładność adresu), a zawierającej prośbę o przysłanie *programu* pielgrzymki i *deklaracji udziału* w tejże, jak również dokładny adres zgłaszającego się z wymieniem miejsca zamieszkania i ostatniej poczty.
  - b) niezwłocznie po otrzymaniu deklaracji należy ją wypełnić we *wszystkich* jej częściach i przesłać do miejsca zgłoszenia się w liście zamkniętym;
  - c) wraz z deklaracją udziału należy przesłać *opłatę*.
9. Po zgłoszeniu się i przesłaniu opłaty, każdy pielgrzym otrzyma bezpłatnie jeden egzemplarz „*Przewodnik po Ziemi świętej*“. Książeczkę tę należy uważnie odczytać i trzymać się wiernie zawartych w niej wskazówek;
10. Cofnięcie swego zgłoszenia:

a) gdyby ktoś po zgłoszeniu się do udziału w pielgrzymce chciał się cofnąć, to zwrócona mu zostanie cała uiszczona przez niego opłata z potrąceniem porta, jeżeli zamiast siebie przedstawi inną osobę tejże samej płci i należącej do tej samej kategorii pielgrzymów;

b) gdy cofnięcie się nastąpiło bez przedstawienia innej osoby w zastępstwie, to zwrot uiszczonych opłat nastąpi z odrachowaniem:

40 koron dla I. klasy,

30 koron dla II. klasy,

20 koron dla III. klasy,

kwoty zaś te zostaną na pokrycie kosztów organizacji.

c) gdy cofnięcie się nastąpiło w ostatnim tygodniu przed odjazdem pielgrzymki, to jest od dnia 2 do 9 sierpnia i gdyby zajęcie opróżnionego przez to miejsca przez inną osobę, przedstawioną w zastępstwie nie było już możliwem w takim razie  $\frac{2}{3}$  części uiszczonej opłaty zostaną zwrócone. O cofnięciu się w tym ostatecznym terminie należy donieść telegraficznie;

d) gdyby pielgrzymka została odwołaną z powodu wybuchu wojny, mobilizacji wojsk, a'bo epidemii w Palestynie, albo w kraju ojczystym, lub gdyby wbrew oczekiwaniu do dnia 31 maja nie zgłosiła się dostateczna liczba pielgrzymów, w takim razie koszta poniesione aż do dnia odwołania zostaną odciągnięte z opłaty, reszta zaś tejże będzie zwrócona tym, którzy ją uiszcili.

11. Karty legitymacyjne w przeddzień wyjazdu będą dostarczone i zapewnią swym właścicielom prawo do wymienionych powyżej wygód.

12. Wszyscy pielgrzymi zostaną podzieleni na pięć grup, składających się ze 100 osób, przyczem piąta grupa może być ewentualnie jeszcze liczniejszą. W każdej grupie wszystkie trzy klasy będą o ile możliwości jednako podzielone i każda z nich zawierać będzie kapłanów i ludzi świeckich, mężczyzn i kobiety.
13. Ponieważ w „Przewodniku po Ziemi świętej“ i dodatku do niego, który będzie rozdawany przed odejściem pociągu, znajdują pielgrzymi wskazówki i wiadomości o wszystkim, co warto wiedzieć, byłoby więc bardzo pożądanem, żeby tylko w razie niezbędnej konieczności udawali się z zapytaniem do miejsca zgłoszeń.
14. Odłączenie się od pielgrzymki nastąpić może na własne ryzyko i koszt tego, kto się odłącza.

### **C. Korzyści zapewnione pielgrzymom w zamian za uiszczone przez nich opłaty.**

1. Zaopatrzenie pielgrzymów w praktyczny „Przewodnik“ z dodatkiem do tegoż, zawierającym listę pielgrzymów, plan jazdy i t. p.
2. Wyjednanie generalnego paszportu dla pielgrzymów.
3. Zaopatrzenie pielgrzymów w przepaski na ramionach (z wyhaftowanym numerem każdego pielgrzyma) i flaszki podróżnej z kupkiem.
4. Wolna jazda koleją żelazną z Krakowa do Tryestu przez Wiedeń i z powrotem, osobnym pociągiem, a mianowicie dla pielgrzymów I. i II. klasy w wagonach II. klasy, a dla pielgrzymów III. klasy w wagonach III. klasy.

5. Obiad w Wiedniu, w drodze do Palestyny, kolacja w Lublanie i śniadanie w Wiedniu z powrotem.
6. Wolna podróż i utrzymanie stosowne do klasy pielgrzymów na wybornym osobnym parowcu Lloyda z Tryestu do Jaffy i z powrotem, przyczem zaznaczyć należy, że pielgrzymi I. klasy, umieszczeni zostaną w kajutach o 3 lub 4 łózkach, pielgrzymi II. klasy w kajutach o 5 — 12 łózkach, a pielgrzymi III. klasy w dużych sypialniach, gdzie każdy będzie miał własne łóżko.
7. Wolne wylądowanie i wsiadanie na barkę w Jaffie.
8. Wolna jazda osobnym pociągiem z Jaffy do Jerozolimy i odwrotnie.
9. Wolny transport dwóch pakunków ręcznych (ważących razem około 15 kilo) z dworca tryesteńskiego na parowiec i z parowca do hospicyum w Jerozolimie i z powrotem, przy jak największych możliwych ulgach pod względem opłat cła. Innych pakunków oprócz ręcznych zabierać nie wolno. Nie należy również zabierać do pakunków żadnych przedmiotów ulegających z łatwością stłuczenia, jak również złota i klejnotów.
10. Wolny lokal i utrzymanie w hospicyach jerozolimskich, stosownie do klasy pielgrzymów.
11. Wolna jazda powozem do Betleomu do św. Jana w górach.
12. Pokrycie wszelkich drobnych wydatków i napiwków, dotyczących ogółu pielgrzymów.
13. Każdy uczestnik i każda uczestniczka pielgrzymki otrzyma odpowiednie świadectwo, na mocy którego otrzymać można Krzyż pielgrzymi, ustanowiony przez

papierza Leona XIII. Bliższe szczegóły w „Przewodniku“ dla pielgrzymów. Zwracamy uwagę:

a) że pielgrzymów, którzy pierwszy raz odbywają pielgrzymkę do Ziemi św. przysługuje prawo do krzyża brązowego za opłatą 15 koron = 14 marek = 7·20 rubli.

b) dla kapłanów i osób po raz drugi pielgrzymkę odbywających — Krzyż srebrny za opłatą 25 koron = 23 marki = 10·50 rubli. Dla uniknięcia nieporozumień pieniądze na krzyże należy składać na ręce Komitetu, przy zgłaszaniu się do uczestnictwa w pielgrzymce.

14. Podczas żeglugi czcigodni Kapłani, biorący udział w pielgrzymce, będą mieli do rozporządzenia dostateczną ilość ołtarzy wraz ze wszystkim, czego potrzeba do odprawienia Mszy św.
15. Bezpłatna opieka lekarska i pielęgnowanie chorych (przez zakonnice) w ciągu całej pielgrzymki,
16. Po powrocie wydany zostanie krótki opis pielgrzymki, który wszyscy jej uczestnicy otrzymają bezpłatnie. Wszystkie te korzyści zapewnia sama tylko opłata, uiszczona przez pielgrzymów, bez żadnych innych na ten cel wydatków.
17. Pielgrzymka w Jerozolimie fotografowaną będzie w oddzielnych pięciu grupach, ktoby więc chciał otrzymać fotografię czy to tej grupy w której znajdować się będzie, czy to grup innych, winien oświadczyć to Komitetowi i złożyć na ręce jego za każdą fotografię 3 korony = 2·80 marek = 1·30 rubli.

*Gen. Komisaryat Ziemi św. w Galicyi.*

## ROZMAITOŚCI.

---

**O. św. Pius X.** zamianował arcybiskupem w Port-d-Espaigne na wyspach Antylle angielskie **O. Lektora Piusa Jana Docoling Dominikanina** prowincyi Irlandckiej. Nowy Arcybiskup Dominikanin urodził się w r. 1860 dnia 23 czerwca, do zakonu wstąpił dnia 17 września 1882 r.

---

### Podziękowania :

Spełniając dawniej uczynione przyrzeczenia, składam publicznie podziękowanie N. Sercu P. Jezusa za wyzdrowienie dziecka śmiertelnie chorego. Zarazem składam podziękowanie N. Maryi Kr. Różańca św. i św. Atoniemu Pad. i św. Janowi Nep. Za poratowanie mię w bardzo ważnej sprawie.

Polecam się nadal Ich opiece i intencye P. Bogu wiadome.

*Pruchnik.*

*Marya Dzirkiewiczowa.*

Składam najgorętsze podziękowanie N. Sercu P. Jezusa i N. Matce Królowej Różańca św. za wyzdrowienie brata i powrót do zdrowia pewnej osoby.

*Lwów*

*H. S.*

Pewna osoba z Tyczyna składa publiczne podziękowanie N. Sercu P. J. i N. P. M. Królowej Różańca św. w Borku starym w Kościele OO. Dominikanów za odebrane łaski i poleca się nadal Ich św. opiece.

N. P. Maryi Królowej Różańca św. publicznie składam podziękowanie za ratunek w chorobie ciężkiej i za pomoc w leczeniu.

*Żółkiew*

*O. M.*

## Polecenia modlitwom :

Kościół św., Ojca św., Ojczyznę naszą, R. A. B. poleca bardzo ważną sprawę. J. pięć intencyi bardzo ważnych P. Bogu wiadomych. Intencye: W. B., M. J., D. S., Fr. B., Pr. N., N. L. K., R. D., P. Sz., M. P., N. N., M. Kr., B. O., P. M., L. D.,

*Na powyższe intencye odprawi się Msza św. w pierwszą niedzielę miesiąca maja o godzinie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed cudownym obrazem Królowej Różańca św.*

## Zmarli :

*Władysław Szybiński, Dyrektor szkoły rol. w Cieszyń, gorliwy czciciel N. P. Maryi Królowej Różańca św*  
*Katarzyna Stachowa w Ujanowicach.*

*Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie a światłość wiekuista —  
niechaj im świeci!*



## Kalendarzyk Dominikański.

1. S. Św. Filipa i Jakóba.
2. N. Św. Opieki św. Józefa. Św. Królowej Korony Polskiej.
3. P. Znalezienie Krzyża św.
4. W. Św. Floryana. II. wtorek ku czci św. O. Dominika.
5. Ś. Św. Piusa. V. Z. Kazn.
6. C. Św. Jana w oleju.
7. P. Św. Domiceli.
8. S. Św. Stanisława.
9. N. Św. Grzegorza Naz. Odp. zup. w. R. im. J.
10. P. Św. Antonina Z. Kazn. Odp. zup.

11. W. Św. Beatrycy. *III. wtorek ku czci św. O. Dominika.*
12. Ś. Bł. Joanny z Portugalii.
13. C. Bł. Alberta a Berg. Z. Kazn.
14. P. Bł. Idziego. Z. Kazn.
15. S. Nawrócenie św. Augustyna Dokt. Kośc.
16. N. Św. **Jana Nepom.** Odp. Zup. w i. R.
17. P. Bł. Andrzeja Ab. Z. Kazn. *Dnie krzyż.*
18. W. Św. Feliksa. *Dnie krzyż. IV. wtorek ku czci św. O. Dominika.*
19. Ś. Św. Piotra Celestyna. *Dnie krzyż.*
20. C. **Wniebostąpienie P. Jezusa.** Odp. zup.
21. P. Św. Heleny. *Now. do Ducha św.*
22. S. Św. Serwacego.
23. N. **Bł. Ludwika Grignon** Z. Kazn.
24. P. *N. P. M. p. wz. „Wspomożenie wiernych.*
25. W. *Przeniesienie relikwii św. Ojca Dominika. V. wtorek ku czci św. Ojca Dominika.*
26. Ś. Św. Filipa Nar.
27. C. Bł. Piotra San. i Tow. M. Z. Kazn.
28. P. Bł. Maryi de Bag. Z. Kazn.
29. S. Bł. Wilhelma i Tow. M. Z. Kazn. *Wigilia. Post ścisły.*
30. N. **Zesłanie Ducha św.** Odp. zup. *Pamiętka III. Taj. chw.*
31. P. Bł. Jakóba Z. Kazn.

**Nowenna do Ducha św.** Każdy wierny, odprawiający nowennę do Ducha św. przed lub po uroczystości Zesłania Ducha świętego, zyskuje za każdy dzień 7. lat i 7. kw. odp. a w jeden dzień nowenny odpust zupełny, pod warunkami zwykłymi.

(Leon XIII., 9. maja 1897).

---

IMPRIMATUR

**O. Floryan Blelat**  
prowincyał

† **Józef, arcybiskup.**

WŁASNOŚĆ I NAKŁAD OO. DOMINIKANÓW WE LWOWIE.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR :

**O. Wincenty Marya Szumski, Zak. Kazn., św. teol. Lektor.**

Drukarnia „Polonia” — Lwów, Trzeciego Maja 11.